

# Drżycie – nadchodzi Czysty Ład Przemysłowy!

27 lutego 2025

Komisja Europejska przedstawiła wczoraj Czysty Ład Przemysłowy, czyli plan, którego celem jest wspieranie konkurencyjności i odporności europejskiego przemysłu. Dekarbonizacja ma być według niego dalej siłą napędową wzrostu produkcji na Starym Kontynencie. To kolejny, po Kompasie Konkurencyjności, dokument, w którym KE skupia się na kwestii połączenia zobowiązań klimatycznych ze wsparciem europejskiego przemysłu. Nie brakuje jednak opinii, że polityka klimatyczna to niepotrzebne obciążenie i błąd.

Zniesienie handlu emisjami, wycofanie się z nowych norm emisyjności transportu i budynków, zerwanie z Fit for 55 – to zdaniem europosła PiS Kosmy Złotowskiego konieczne kroki do tego, by Unia Europejska stała się konkurencyjna na arenie światowej. Według deputowanego zamiast Kompas Konkurencyjności proponowanego przez Komisję Europejską Bruksela potrzebuje deregulacji. Kompas Konkurencyjności (Competitiveness Compass) to dokument o charakterze strategicznym opublikowany 29 stycznia br. przez Komisję Europejską. Zdaniem jego autorów głównym celem opracowania jest przywrócenie ożywienia gospodarczego w Europie przez wyznaczenie strategicznych kierunków działań ze wskazaniem na konkurencyjność. To ona ma się stać jedną z podstawowych zasad operacyjnych Unii Europejskiej. Dokument już spotkał się z krytyką części europosłów.

„Kompasu potrzebujemy zwłaszcza wtedy, kiedy jesteśmy we mgle i nie wiemy, w którą stronę iść. Tu wiemy, że chodzi o zwiększenie konkurencyjności Unii Europejskiej, która przyhamowała co najmniej w ostatnich 15 latach. Komisja Europejska mówi o Kompasie, mówi o kierunku, mówi o celu, ale w jaki sposób ten cel osiągnąć, tego już nie mówi, jeżeli

mówi: więcej tego samego, to z całą pewnością nie będzie to dobry kierunek” – mówi agencji informacyjnej Newseria Kosma Złotowski, poseł do Parlamentu Europejskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

W ocenie deputowanego receptą na odzyskanie konkurencyjnej pozycji na globalnym rynku jest szeroko rozumiana deregulacja, m.in. w obszarach związanych z polityką klimatyczną. „UE potrzebuje zniesienia handlu emisjami, czyli ETS-u, potrzebuje niewprowadzania nowych norm ETS-u dla budynków i transportu. Unia Europejska nie potrzebuje Fit for 55 i nie potrzebuje Zielonego Ładu. To są wszystko ograniczenia, które sprawiają, że Unia Europejska staje się coraz mniej konkurencyjna” – podkreśla.

W ocenie europoła PiS wymienione ograniczenia to „kajdany”, które ograniczają możliwości unijnej gospodarki i uderzają w jej pozycję w światowej gospodarce. Obecne rozwiązania w jego ocenie mają napędzać jedynie wąską część wspólnotowego przemysłu. „Zniesienie ETS-u oznaczałoby, że cała wielka gałąź przemysłu, zwłaszcza niemieckiego, upadłaby – upadłyby fabryki produkujące turbiny wiatrowe, ponieważ prąd z turbin wiatrowych w żadnym wypadku by się wtedy nie opłacał. I to oczywiście pociąga za sobą konsekwencje, ale to są konsekwencje błędów, które w Europie Zachodniej popełnia się od co najmniej 40 lat” – ocenia Kosma Złotowski.

Europosłowie z prawej strony sceny politycznej traktują postawę nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa jako impuls do przebudzenia Unii Europejskiej i przystąpienia do konkretnych działań na rzecz konkurencyjności. „Dzisiaj europejska gospodarka to jest połowa gospodarki amerykańskiej, a kiedyś obie były porównywalne. Więc w przyszłości będziemy mieli być może ładny park, być może świeże powietrze, ale za to wszystko będziemy musieli płacić, tyle tylko, że nie będziemy mieli pieniędzy” – podsumowuje europoseł.

W zaprezentowanym właśnie Czystym Ładzie Przemysłowym (Clean

Industrial Deal) Komisja Europejska podtrzymuje dążenie do tego, by unijna gospodarka stała się bezemisyjna do 2050 roku. Zapowiedziała także przedstawienie konkretnych planów działań dla poszczególnych sektorów – w marcu dla przemysłu motoryzacyjnego, wiosną – dla sektora stali i metali. Planowane są również wytyczne dla przemysłu chemicznego i czystych technologii.

Komisja Europejska zapowiedziała dążenie do obniżenia cen energii i poluzowania nadmiernych obciążeń regulacyjnych, które dziś hamują konkurencyjność produkcji w Europie. Wysiłki będą się koncentrować na energochłonnych gałęziach przemysłu, które wymagają pilnego wsparcia w zakresie dekarbonizacji i borykają się z wysokimi kosztami energii oraz nieuczciwą konkurencją, oraz na sektorze czystych technologii, który będzie kluczowy dla transformacji przemysłowej. KE wskazuje, że sukces przemysłu w UE zależy m.in. od obniżenia cen energii (temu ma służyć przedstawiony wczoraj plan na rzecz tańszej energii), zwiększenia popytu na zielone produkty, finansowania transformacji czy dostępu do krytycznych surowców.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)